

Budżet partycypacyjny w kontekście polskiego prawa

Funkcjonowanie budżetu w Polsce

Proces przygotowywania budżetu składa się z czterech elementów:

- przygotowanie projektu uchwały budżetowej – najbardziej interesujące z punktu widzenia problematyki budżetu partycypacyjnego,
- uchwalanie budżetu,
- wykonanie,
- rozliczanie i sprawozdanie z procesu wprowadzania budżetu.

Przygotowaniem budżetu w Polsce zajmuje się organ wykonawczy – wójt, burmistrz, prezydent miasta. Uchwala go organ ustawodawczy: rada gminy, miasta etc.

Fundusz sołecki

Przyjęta w lutym 2009 roku ustawa o funduszu sołeckim przewiduje metodę częściowego ominięcia opisanego powyżej procesu. Na wniosek sołectwa rada gminy może wyodrębnić część budżetu na rzecz funduszu sołeckiego, jeszcze przed właściwą procedurą opisaną wyżej, tworząc „mały” budżet obywatelski. Co ciekawe, prawo nie wyklucza tworzenia sołectw w gminach miejskich – tak stało się na przykład w Jarocinie.

Inne metody wprowadzania budżetu partycypacyjnego:

- Wykorzystanie jednostek pomocniczych (dzielnic, sołectw, osiedli, kolonii, rewirów etc.) - ustawa o samorządzie gminnym umożliwia tworzenie jednostek pomocniczych, określa sposób ich funkcjonowania i pozwala im uchylać i realizować własne budżety w ramach budżetu gminnego. Innymi słowy, jeśli jest to zapisane w statucie gminy, jednostki pomocnicze mogą współdecydować o pewnych środkach, i to nawet poza procedurą funduszu sołeckiego. Ta metoda jest dobra dlatego, że jeśli utworzona zostanie taka jednostka, to pojawia się zinstytucjonalizowana forma uchwalania budżetu partycypacyjnego. Jest to budżet tworzony w oparciu o terytorium. Wprowadzenie odpowiednich zapisów w statucie gminy na temat jednostek pomocniczych umocowuje tę instytucję i zapobiega dowolności w wykorzystywaniu budżetu partycypacyjnego. Oczywiście wymaga to zapisu w statucie, że dysponowanie środkami w ramach jednostki pomocniczej odbywa się przez konsultację z mieszkańcami – bez tego zapisu środkami może dysponować np. rada osiedla.
- Burmistrz (wójt, prezydent) sam może skonsultować się z mieszkańcami przy przygotowaniu budżetu, wydając odpowiednie zarządzenie. Ma też możliwość określenia w nim techniki, którą zostaną przeprowadzone konsultacje. Ale niestety nie jest to wiążące – burmistrz może zrobić co zechce z propozycjami mieszkańców. Poza tym, co roku musi powstawać nowe zarządzenie, co nie sprzyja trwałości tego rozwiązania i wprowadza pewną dowolność w postępowaniu organu wykonawczego gminy.
- Art. 5 z ustawy o samorządzie gminnym daje radom gminy możliwość konsultacji z mieszkańcami spraw ważnych dla gminy. Nie ulega wątpliwości, że budżet jest taką sprawą. Do organu ustawodawczego należy ustalenie formy wprowadzenia budżetu

partycypacyjnego. Problem z tym rozwiązaniem jest podobny, jak z zarządzeniami organu wykonawczego – co roku konieczna jest nowa ustawa, a wprowadzenie takiego mechanizmu jest tylko i wyłącznie przejawem dobrej woli organu ustawodawczego.

- Instytucje kultury i szkoły, podobnie jak jednostki pomocnicze, mogą tworzyć swoje projekty budżetów. Do nich należy ustalenie, w jaki sposób to zrobią, więc nic nie stoi na przeszkodzie, aby zaangażować mieszkańców w proces decyzyjny.

Obecny stan prawa w Polsce sprawia, że aby uchwalić budżet obywatelski potrzebna jest dobra wola zarówno organu ustawodawczego, jak i wykonawczego gminy. Nawet jeśli taki budżet zostanie napisany, to prezydent miasta czy wójt, może go zignorować w większości przypadków bez konsekwencji. To rujnuje zaufanie do tego typu inicjatyw wśród mieszkańców.

Aby uniknąć słabości związanych z powyższymi metodami (względy formalne, arbitralność wprowadzania), powinna powstać odpowiednia ustawa. Kluczową sprawą jest w tym procesie powtarzalność, ciężko mówić o budżecie partycypacyjnym po roku. Bez ewaluacji nie możemy marzyć o sukcesie takich inicjatyw. Należy szukać najlepszych rozwiązań i uczyć się na własnych, jak i cudzych błędach.

Na podstawie wypowiedzi Dariusza Kraszewskiego (SLLGO) z X seminarium LPO
- opracował Paweł Wiejski